

Błażej Cecota <https://orcid.org/0000-0002-4746-0325>

Uniwersytet Jana Kochanowskiego

Filia w Piotrkowie Trybunalskim

e-mail: blazej.cecota@ujk.edu.pl

Przegląd tematyczny opracowań kandydackich i doktorskich bizantynologii rosyjskiej. Część I (rok MMXVI)

An overview of candidate and doctoral dissertations
in the field of Russian Byzantine studies.
Part I (year MMXVI)

Streszczenie

Niniejszy tekst to przegląd rosyjskich prac kandydackich oraz doktorskich ogłoszonych w 2016 r. dotyczących szeroko pojętej bizantynistyki. Jest to pierwsza część zaplanowanego cyklu, który powstaje ze względu na zaobserwowaną w ostatnich latach tendencję do pomijania ustaleń rosyjskich w polskiej debacie bizantynologicznej, a co za tym idzie wyraźną potrzebę udostępnienia informacji na temat głównych tez i kierunków badań w Rosji. Tematyka kilkunastu prac uwzględnionych w omówieniu dotyczy przede wszystkim zagadnień literaturoznawczych i filozoficznych, historii sztuki oraz kwestii historyczno-politycznych.

Abstract

The article is an effect of observing the phenomenon of omission of Byzantine scientific literature in Russian language in the works of Polish researchers, especially the younger generation. Due to the need for sharing the basic findings of Russian Byzantine scientists to a wider group of Polish readers I decided to commit this text, which was planned as part of the cycle including the analysis of Russian candidate and doctoral dissertations available in free access, owing to a well-developed database of such studies in Russia. Subjects of papers

included in my article relate primarily to literary and philosophical issues, history of art, as well as historical and political issues of the Byzantine Empire.

Słowa kluczowe: Historiografia rosyjska, cesarstwo bizantyńskie, rosyjska bizantynologia, historia Bizancjum

Keywords: Russian historiography, Byzantine Empire, Russian byzantinology, History of Byzantium

Tekst niniejszy jest efektem konstatacji zjawiska coraz częstsze- go pomijania rosyjskiej literatury naukowej dotyczącej szeroko rozumianych zagadnień związanych z historią cesarstwa bizantyńskiego w pracach polskich badaczy, szczególnie młodszego pokolenia. Jednocześnie zaobserwować można przekonanie o nieszkodliwości takich praktyk ze względu na rzekomą nieprzydatność prac rosyjskich, nie uwzględniających jakoby ustaleń bizantynologów kręgu zachodnioeuropejskiego. Ze względu na powyższe oraz konieczność udostępnienia w podstawowej wersji części ustaleń rosyjskich bizantynologów szerszemu kręgowi polskich czytelników, postanowiłem dopełnić niniejszy tekst, który zaplanowany został jako część cyklu obejmującego analizę rosyjskich prac kandydackich i doktorskich obecnych w wolnym dostępie, dzięki dobrze rozwiniętej bazie tego typu opracowań nauki w Rosji. Tematyka kilkunastu prac uwzględnionych w omówieniu dotyczy przede wszystkim zagadnień literaturoznawczych i filozoficznych, historii sztuki oraz kwestii historyczno-politycznych. W taki też sposób podzieliłem prezentowany tekst.

1. Zagadnienia literaturoznawcze i filozoficzne

1.1. Wśród prac, którym przedmiotem badawczym jest literatura, z pewnością należy wskazać dysertację autorstwa Jewgienija V. Stelnika¹, który zajął się zagadnieniem wierzeń w Charona (Charosa) w bizantyńskiej kulturze, zarówno w jej tzw. formalnym (oficjalnym, retorycznym), jak i niższym, ludowym wymiarze. Rosyjski bizantynolog, związany z wołgogradzkim środowiskiem Nikołaja D. Barabanowa, starał się w swojej dysertacji zrekonstruować wy-

¹ E. V. Stelnik, *Puteshestvie w mir inoj. Obraz Charona/Charosa w kulturze i religijoznom soznanii vizantijskogo obshchestva*, dissertacija kandidata istoricheskikh nauk, Wołgograd 2016, ss. 357.

obrażenia o Charonie pojawiające się wśród elitarnych kręgów bizantyńskich retorów, ludzi pióra. Analizując je pod względem filologicznym, filozoficznym i historycznym próbuje odpowiedzieć na pytanie, na ile przenikały one do wierzeń masowych. Dzięki temu można, jak sądzi, ustalić, w jaki sposób klasyczne wyobrażenia na temat świata pozagrobowego pojawiły się w średniowiecznej greckiej kulturze ludowej.

Interesująca jest dokonana przez J.V. Stelnika stratyfikacja dostępnego materiału źródłowego dotyczącego bizantyńskich wyobrażeń chtonicznych na występujące wśród elit, pasterzy, bizantyńskich wojskowych itd. Z perspektywy historyka najbardziej ciekawe wydają się być zaprezentowane w dysertacji analizy twórczości takich autorów jak Jan Malalas, Leon Diakon, Michał Psellos, Jan Skylitzes, Nicefor Bryennios, Anna Komnena, Jan Zonaras oraz Jerzy Akropolita (s. 160-190)². Według badacza można w wymienionych dziełach znaleźć dowody na proces przenikania ludowych wyobrażeń na temat greckich bóstw chtonicznych do kultury retorycznej, co zaprzeczałoby zresztą sformułowanej przez autora hipotezie o jasnej stratyfikacji społecznej cesarstwa w kontekście kulturowym. Uzupełniając powyższe rozważania rosyjski bizantynista zaprezentował też wiele istotnych i ciekawych wniosków dotyczących różnorodności wyobrażeń na temat Charona/Charosa w ludowej kulturze bizantyńskiej – poczynając od zaczerpniętych jeszcze z antyku (np. jako myśliwego z psem), poprzez zachowane w tradycjach chłopskich (np. w kontekście wierzeń związanych z wegetacją - s. 215-234)³, pasterskich i górskich (Charon jako bóstwo odpowiedzialne za pogodę, opiekun szalejących w górach burz - s. 234-245)⁴,

² Według Autora opracowania szczególnie ciekawe są odwołania do Charona w dziele Jana Malalasa, gdzie jest właściwie uniwersalną personifikacją śmierci, posiadającą niejako władzę nad chorobami, czyhającą na ludzi – ten obraz jest znacznie bliższy wyobrażeniom ludowym niż antycznym.

³ Charon/Charos przedstawiany jest jako antyteza i przeciwnik słońca – jego symboliką jest zdecydowanie czerni, czarne są też wszystkie jego atrybuty – odzież, koń itd. Autor korzysta tutaj, oprócz materiału nowogreckich pieśni ludowych, także z utworów powstałych na kanwie eposu o Akritasie, zwłaszcza opisów związanych z jego śmiercią i spotkaniem z Charosem – por. *Dijenis Akritas. Opowieść z kresów bizantyńskich*, przeł. i oprac. M. Borowska, Warszawa 1998, s. 205-213.

⁴ Autor zajął się tutaj też w ogóle wyobrażeniami na temat gór w społeczeństwie bizantyńskim, traktowanymi jako coś krańcowego, ostatecznego, zasłaniającego słońce, ukrytymi w lasach, mgłach, stworzonymi z kamieni (do których obróbki potrzebna jest praca kowala – ojca Charona, Akmona). Pobyt w górach i wędrówka między nimi wiążą się z licznymi

aż po bizantyńską arystokrację wojskową (Charon jako jeździec, wojownik, godny przeciwnik dysponujący nieodłącznymi atrybutami takimi jak miecz i łuk - s. 245-279)⁵ oraz niższy kler (Charos jako anioł śmierci, zajmujący się wraz z archaniołem Michałem przyjmowaniem dusz śmiertelników, będący także personifikacją złego losu grzeszników - s. 279-293)⁶.

Warto pamiętać, że rosyjski badacz podjął próbę analizy niezwykle szerokiego pod względem chronologicznym materiału – od VI po XV w. Trudno więc spodziewać się, by na niespełna czterystu stronach swojego opracowania udało mu się uniknąć uogólnień. U podstaw analiz wyobrażeń ludowych stoi przekonanie autora, że w materiale nowogreckich pieśni ludowych zachowały się wątki występujące we wcześniejszych tradycjach bizantyńskich warstw niższych (s. 194-199). Rozważania na temat Charona są jednak w dysertacji jedynie pretekstem do formułowania znacznie szerszych postulatów dotyczących badań społeczeństwa bizantyńskiego. Autor wzywa do odrzucenia myślenia na temat podziałów społecznych w cesarstwie w kontekście wykształcenia, uznając je za nieadekwatne w sytuacji, gdy około dziewięćdziesiąt procent ludności nie posługiwało się piśmem. W swojej pracy próbuje udowodnić, że znacznie sensowniejsze będzie rozpatrywanie konglomeratu Bizantyńczyków z perspek-

niebezpieczeństwami. Dlatego też właśnie w górach spotkać można poszukującego swoich ofiar Charosa, który w wyobrażeniach pasterskich odpowiedzialny był również za pogodę – jego przybycie zwiastować miały ciemne chmury, burze, zimne wiatry, gromy i błyskawice.

⁵ Autor wskazuje na cechy szczególne charakteryzujące arystokratyczno-wojskowy system wyobrażeń o Charonie/Charosie. Przede wszystkim przestaje on poruszać się pieszo – zostaje jeźdźcem z karym koniem. Wierzchowiec ten staje się symbolem jego wyższego pochodzenia, statusu i siły. W przeciwieństwie do przedstawień bizantyńskich świętych orężem Charona nie zostaje włócznia czy kopia, ale miecz (symbol kary, rozliczenia) w postaci długiego noża lub nawet kindżału (symbol zdrady). Innym militarnym atrybutem Charona, który wyszczególnia w tym rozdziale Autor, jest łuk – broń, której używa się z zaskoczenia, nie stając otwarcie do walki.

⁶ Autor przeanalizował tutaj szczegółowo dostępną literaturę (m.in. również cykl akricki) w kontekście pojawiającego się gdzieś toposu Charona wysyłanego przez Boga, Charona jako pilnującego zapisów umarłych. W części tej rosyjski bizantynolog próbuje też uprawomocnić hipotezę o przekształceniu wyobrażeń Charona w jednego z aniołów, chociaż, jak sam podkreśla, w żadnym z tekstów nie zachowało się bezpośrednie porównanie Charosa do świętego lub anioła. Autor wykorzystał w tym rozdziale odwołania do znanych tekstów apokryficznych, a trudno ocenić, w jakim stopniu były one uznawane wśród przedstawicieli społeczeństwa bizantyńskiego za wiarygodne.

tywy grup zawodowych jakie reprezentowali, gdyż każdy praktycznie zawód wiązał się wg J. V. Stelnika z konkretnymi wierzeniami, a nawet rytuałami (s. 56-64). Pomimo kontrowersyjności niektórych zaprezentowanych w pracy hipotez (szczególnie w rozdziałach dotyczących chrystianizacji wizerunku Charona/Charosa) należy uznać podejmowane przez autora wątki za niezwykle interesujące, uwagę zwraca też obszerna literatura wykorzystana w dysertacji.

1.2. Jedną z najważniejszych, znajdujących się w wolnym dostępie dysertacji z 2016 r., jest z pewnością praca doktorska autorstwa Vladimira V. Vasilikova na temat bizantyńskiej hymnografii⁷. Zgodnie z główną tezą rosyjskiego historyka, omówione w dysertacji kondakiony stanowią nie tylko istotny pomnik rozwoju religii czy literatury, ale także cenne źródło zawierające kluczowe informacje na tematy społeczne i militarne, pozwalające głębiej zrozumieć dzieje cesarstwa i jego społeczeństwa. V. V. Vasilikov nie twierdzi co prawda, że źródła hymnograficzne mogą być wykorzystywane jako niezależny materiał pozwalający na rekonstrukcję przeszłości (a jeśli tak to tylko w rzadkich przypadkach), niemniej jednak jako literatura uzupełniająca naszą wiedzę spełniają doskonale swoją rolę. Za szczególnie cenne należy uznać przygotowanie i wprowadzenie do dyskusji naukowej niewydanych do tej pory tekstów, np. niektórych kano-nów Jana Damasceńskiego, pochodzących z rękopisów synajskich z VIII-IX w., jak również uzupełnienie dotychczasowych rozważań o szersze spektrum komparatystyczne, m.in. gruzińskie⁸. Jak podkreśla sam autor *co zaś tyczy się hymnografii i historii to do niedawna przejawiano wobec tekstów hymnograficznych niedowierzanie jako źródła historycznego (...). Nastal czas by zmienić to dzięki nowym metodom, w szczególności – hermeneutyce parafrazy, a także metodzie biblijnych kluczy tematycznych*⁹. Dzięki przeanalizowaniu w kontekście historycz-

⁷ V. V. Vasilik, *Otrazhenije zhizni cerkvi i imperiji v pamiatnikah vizantijskoj gimnografiji*, dissertacja doktora istoricheskikh nauk, Petersburg 2016, ss. 672.

⁸ Podstawą opracowania pozostają jednak kondiakia Romana Melodosa, stichera i kano-ny Kosmy z Majumy, Andrzeja z Krety, Jana z Damaszku, Teodora Studyty oraz Józefa Hymnografa, uzupełnione o szeroką komparatystykę z literaturą *stricte* historyczną (m.in. Prokopiusz z Cezarei, Zachariasz Retor, Komes Marcellin, Jan Malalas, Teofanes Wyznawca, Nicefor Patriarcha, Leon Diakon, Jan Zonaras), hagiograficzną (m.in. Auksencjusza z Bitynii) oraz homiletyczną (Jan Chryzostom, Cyryl z Aleksandrii, Jan z Damaszku).

⁹ V. V. Vasilik, *Otrazhenije zhizni...*, s. 32. Metody zastosowane w pracy pochodzą z badań

nym wyżej wymienionych źródeł rosyjski bizantynolog mógł zaprezentować szereg nowych wniosków dot. m.in. powstania *Nika*. Według Autora opracowania zachowane w kondakionie Romana Melodosa „na trzęsienie ziemi i pożar” informacje pozwalają domniemywać, że bizantyński hymnograf był naocznym świadkiem powstania. Rosyjski bizantynolog zwraca uwagę m.in. na opis towarzyszących rebelii pożarów, rozprzestrzeniających się po Konstantynopolu wyjątkowo szybko ze względu na silne wiatry, związane m.in. z wzmiankowanymi przez Romana burzami nad Bosforem, co mogło wykluczać po prostu możliwość ucieczki pary cesarskiej. Biorąc pod uwagę tę okoliczność, wspomnianą przez hymnografa, należałoby całkowicie zreinterpretować znany monolog Teodory o ucieczce – byłaby ona po prostu niemożliwa i to mogła mieć na myśli cesarzowa, zwracając się do Justyniana. Roman wspomniał również o interesującym elemencie związanym z pojawieniem się Justyniana w hipodromie – o publicznej modlitwie cesarza w intencji zakończenia buntu. Mógł być to jeden z elementów pojednawczego wydźwięku utworu Romana Melodosa, który nie potępia jednoznacznie buntowników-mieszkańców miasta, uznając całą sytuację za tragedię mocno podzielonej wspólnoty – cesarz porównany jest do Mojżesza, któremu udaje się wyprowadzić swój lud z błędu i Salomona – odbudowującego Nową Jerozolimę po buncie (s. 396-471). Ciekawe informacje uzyskujemy także na temat stosunku niektórych hymnografów do Justyniana – przykładem niech będzie tutaj kondakion na odnowienia kościoła Mądrości Bożej, gdzie, jak wykazuje rosyjski bizantynolog, doszło do obniżenia zwyczajowego statusu cesarza – nieznany autor utworu porównał na przykład władcę do Besaleela, rzemieślnika Mojżesza, a nie do samego patriarchy, prawodawcy. W tekście można również wg autora odnaleźć odwołania do problemów z Zaberganem, czy konfliktów z monofizytami. Bizantyński hymnograf zdaje się wywyższać patriarchę ponad cesarza, wzywa również do modlitwy o władcę w kontekście zachowania przez niego prawowierności¹⁰. Nie brakuje analiz

zaprezentowanych przez: R. Picchio, *Litteratura della Slavia ortodossa (IX-XVIII sec.)*, Bari 1991, s. 363-404.

¹⁰ Dzięki analizie wspomnianego utworu V. V. Vasilikowi udało się jednocześnie podważyć tezy kontrowersyjnego rosyjskiego patrologa Vadima Lurie, który w 2000 r. poddał pod osąd badaczy hipotezę o zorganizowanej przez Justyniana z okazji odnowienia kościoła ofierze ze zwierząt, praktykowanej do dzisiaj w chrześcijańskich wspólnotach Ormian i Gruzinów

hymnów pod względem informacji dotyczących dziejów wojen persko-bizantyńskich¹¹, klęsk żywiołowych w Konstantynopolu¹², idei cesarza – męczennika¹³, a także wielu nowych ustaleń prozopograficznych na temat samych twórców utworów hymnograficznych, np. Romana Melodosa.

1.3. Kolejna z omawianych prac, autorstwa Oksany V. Lubohonskajej¹⁴, dotyczy tematu rozwoju pojęcia energii w bizantyńskiej myśli filozoficznej. Autorka skupiła się przede wszystkim na wymiarze filozoficznym pism bizantyńskich teologów, próbując odpowiedzieć na pytanie w jakim stopniu tradycje myśli neoplatonickiej znalazły kontynuację w cesarstwie. By dokonać prawidłowej oceny tego zagadnienia rosyjska badaczka przeanalizowała adaptację pojęcia energii nie tylko w pismach teologicznych głównego nurtu, ale także heterodoksyjnych oraz syryjskiej tradycji ascetycznej. Wśród omówionych autorów wyszczególnić można m.in. Pseudo-Dionizego Areopagite, Maksyma Wyznawcę, Marcelę z Ancyry, Nemejusza z Emesy, Ewagriusza z Pontu, Leoncjusza z Bizancjum, Jana Filipona.

Należy zauważyć, że praca jest rozwinięciem wyłącznie rosyjskich badań na ten temat – autorka nie ukrywa, że inspiracją dla jej dysertacji były dokonania Vadima M. Lurie¹⁵, filozofa i teologa rosyjskiego, którego hipotezy uznawane

– W. M. Lurie, *Iz Ierusalima w Aksum przez Solomona. Arbaichnyje predanija o Sijonie i Kovchege Zavieta w sostave Kebra Negest i ih transliacija cherez Konstantinopol*, „Christijanskij Vostok” 2000, t. 2, s. 166-172.

¹¹ Jak np. odwołania do Matki Bożej, obrończyni Konstantynopola, które nawiązują do doświadczeń z początku VII wieku, a także do „Tej, która ugasiła ogień Persów” (zdobycie świątyni ognia w Ganzaku, w 623 r.) – s. 383-396.

¹² Na szczególną uwagę zasługuje *passus* na temat klęsk epidemiologicznych (dżuma) oraz trzęsienia ziemi. Porównując wzmianki w kondakionie na Boże Narodzenie (przypisywany Romanowi Melodosowi) oraz przekazie Jana Malalasa bizantynolog wskazuje, że obydwaj autorzy musieli korzystać z tych samych źródeł – s. 471-495.

¹³ Jego szczególnym przykładem omówionym w pracy był Nicefor Fokas, przedstawiony w rękopisach z X w. tzw. *Służby cesarza Nicefóra* (Athos Laura 121). Władca porównywany został tam do Jana Chrzciciela, którego śmierć jest symbolem zwycięstwa cnoty nad występkiem, gdyż jego zabójcy niedługo cieszyli się swym zwycięstwem, a Nicefor zdobył najwyższą z koron – koronę męczeństwa – s. 342-361.

¹⁴ O.V. Lubohonskaja, *Uchenije ob energiji v vizantijskoj filozofsko-bogoslowskoj mysli IV-VII vekow*, dissertacja kandidata filozofskich nauk, Petersburg 2016, ss. 185.

¹⁵ Przede wszystkim: *Istorija vizantijskoj filosofiji*, Petersburg 2006, ss. 553.

są za kontrowersyjne także w Rosji. W omawianym opracowaniu brakuje natomiast odwołań do wielu podstawowych opracowań zachodnich¹⁶. Badaczka podkreśla zresztą, że jednym z jej celów było przywrócenie dyskusji naukowej nieco zapomnianych dokonań rosyjskich badań filozoficznych na temat omawianych tematów – jak np. przywołane przez nią rozważania na temat Maksyma Wyznawcy autorstwa Siergieja L. Epifanowicha sprzed ponad stu lat¹⁷. Pomimo solidnego zaprezentowania tematu należy zauważyć, że praca pozbawiona jest nowatorskich wniosków. Jest to raczej przedstawienie problemu, w dodatku z ogromnymi brakami w przywoływanej zagranicznej literaturze naukowej. Wydaje się, że omawiana dysertacja może zostać natomiast wykorzystana jako udany przegląd rosyjskich dokonań badawczych.

1.4. Zagadnieniami hagiograficznymi zajęła się Julia B. Mantova¹⁸. Rosyjską bizantynolog zainteresowało, w jaki sposób odwzorowany został w literaturze hagiograficznej okresu IX-XII wieku temat podróży i zastosowanie toposów artystycznych związanych z podróżowaniem. Zaznaczyć wypada więc, że autorka nie analizuje bizantyńskich żywotów świętych jako źródeł *stricte* historycznych. Skupiła się raczej na artystycznym wymiarze gatunku literackiego, jakim jest hagiografia, nie mając jednocześnie wątpliwości, że pod względem rozprzerstrenienia był on jednym z najistotniejszych dla kształtowania światopoglądu

¹⁶ Takich przykładów jest bardzo wiele. Wspomnieć wypada przynajmniej kilka z nich. I tak, omawiając myśl Marcelego z Ancyry, autorka ignoruje chociażby pracę Sary Parvis (*Marcellus of Ancora and the Lost Years of the Arian Controversy 325-345*, Oxford 2006, ss. 291), podobnie nie powołuje się na Richarda Paula Vaggione, analizując idee Eunomiusza z Kyziku (*Eunomius of Cyzicus and the Nicene Revolution*, Oxford 2000, ss. 425). Pomija również dokonania Antoine'a Guillaumont'a, omawiając Ewagriusza z Pontu i nie odnosząc się do tez wspomnianego autora, zgodnie z którymi wiele przekonań Ewagriusza wykazywało dość istotne podobieństwa do tych, które zostały potępione podczas soboru w Konstantynopolu w 553 r. (*Un philosophie au désert. Évagre le Pontique*, Paris 2004, ss. 430). Co więcej, pomija milczeniem podstawowe i klasyczne prace dotyczące Ewagriusza z Pontu autorstwa François Refoulé, który przecież przeanalizował istotne dla ustalenia heterodoksyjności tego teologa idee na temat sakramentów, wcielenia, czy zmartwychwstania ciała (*La Christologie d'Évagre et l'Origénisme*, „Orientalia Christiana Periodica” 1961, t. 27, s. 221-266; *Rêves et vie spirituelle d'après Évagre le Pontique*, „Supplément à La Vie spirituelle” 1961, t. 14, s. 470-616).

¹⁷ Maksim Ispowiednik i vizantijskoje bogoslovije, Kijów 1915.

¹⁸ J. B. Matova, *Puteshestvija v vizantijskoj agiografiji IX-XII v. Osobennosti hudozhestviennogo voploshchenija*, dissertacja kandidata filologicheskich nauk, Moskwa 2016, ss. 163.

szerokich warstw społeczeństwa bizantyńskiego. Wśród omówionych żywotów znajdziemy m.in. dotyczące Teodora Sykeoty i jego pielgrzymki do Jerozolimy oraz podróży do Konstantynopola, Teodora z Edessy i jego wypraw do Jerozolimy, Bagdadu, Konstantynopola oraz Antiochii, Grzegorza z Agrigento i opis jego podróży z Sycylii do Jerozolimy, a także Leona z Katanii, Mikołaja Studyty, Teodora Studyty, Joannikosa Wielkiego, Eustracjusza z Tarsu, Piotra z Atroa, Grzegorza Dekapolity (i jego podróży po Grecji, Italii, Sycylii, wypraw do Rzymu i Konstantynopola), Józefa Hymnografa (i jego niewoli arabskiej na Krecie), Gergencjusza Himjaryckiego (podróż z północnej Italii, przez północną Afrykę, Etiopię do królestwa Himjarytów), Błażeja z Amorionu (i jego niewoli bułgarskiej) itd. – ogółem blisko czterdzieści relacji hagiograficznych (s. 16-30).

Wśród szczególnie interesujących konkluzji zawartych w dysertacji wymienić można po pierwsze te wynikające z analizy opisów elementów przyrodniczych i antropogenicznych w materiale hagiograficznym. Autorka zauważa bowiem dość dużą dbałość twórców żywotów w powoływaniu się na konkretne, nie abstrakcyjne, lokacje, starania o wyjaśnienie historii danego miejsca (i to nie tylko w kontekście historii chrześcijańskiej, ale także sięgającej głębiej do tradycji antycznych, np. przywoływanie dawnych wierzeń), a nawet omawianie szczegółów ekonomicznych – informacji na temat rozwoju konkretnych rzemiosł w danej miejscowości (s. 50-62). Z kolei z rozdziału na temat przedstawianych w podróżniczych opisach wydarzeń nadprzyrodzonych wywnioskować można, że autorzy hagiograficzni często starali się uprawdopodobnić, urealnić opisywane *miracula* (np. przebycie przeszkody wodnej w miejscu bez mostu stawało się możliwe ze względu na zamrożenie rzeki) lub przyjmowali taktykę pomijania milczeniem informacji wyjaśniających, jak mogło dojść do danego zdarzenia.

Podobnie niejednolite jest podejście hagiografów do zagadnienia spotkań z demonami, czy złymi mocami. Tematyka ta została np. zignorowana całkowicie w żywotach takich świętych jak Mikołaj Studyta, Błażej z Amorionu czy German. O ile w przypadku dwóch pierwszych powodem pominięcia tak istotnego elementu mogło być wykształcenie autorów (których zdradza wysoki styl utworów), o tyle w przypadku ostatniego, według rosyjskiej bizantynolog, doszło do podjęcia indywidualnej twórczej decyzji przez autora żywota. Ten indywidualizm twórczy jest też jedną z głównych hipotez badaczki – pomimo istnienia wielu formalnych metafor i toposów można w niektórych z utworów hagiograficznych omawianych w pracy dostrzec indywidualny styl (s. 74-105).

Dokonując analizy porównawczej pomiędzy hagiografią z IX-X w. a przełomem XI-XII w. rosyjska badaczka potwierdziła tezę Aleksandra P. Kazhdana o zachodzących w tym okresie zmianach w literaturze bizantyńskiej – postępującej konkretyzacji i indywidualizacji przekazów¹⁹.

2. Zagadnienia historii sztuki

2. 1. Przedstawiając rosyjskie prace bizantynologiczne dotyczące historii sztuki powstałe w 2016 r. należy zauważyć, że omawiają one raczej peryferia cywilizacji bizantyńskiej, chociaż odwołują się oczywiście do trendów występujących w analizowanych okresach w metropolii. Pierwszą z nich jest dysertacja na temat gruzińskiego malarstwa monumentalnego z XII-XIII w. autorstwa Svetlany N. Tatarchenko²⁰, napisana zresztą pod opieką Olgi S. Popowej, jednej z najbardziej znanych rosyjskich historyków sztuki bizantyńskiej, badaczki polskiego pochodzenia. Przedmiotem analizy są dwie cerkwie monastynu w Kintsvisi – świątynia główna św. Mikołaja oraz mniejsza pw. Błogosławionej Bogurodzicy, konkretnie zaś wyniki gruzińskich badań realizowanych w tych miejscach w latach 2001-2006. Analiza świątyni św. Mikołaja pozwala na wyodrębnienie motywów zarówno nawiązujących bezpośrednio do tradycji bizantyńskich, czy redefiniowanych na peryferiach bizantyńskiego świata, choć zarzuconych już dawno w Konstantynopolu (np. na Górze Synaj, na Rusi, czy w Serbii, ale także w Epirze i Bułgarii), ale także wpływów perskich, co zdradzają np. znajdujące się w kościele przedstawienia reprezentantów rządzącej Gruzją dynastii w osobach Jerzego III, Tamary, czy Jerzego IV Lasza, konkretnie zaś elementy ich strojów. Konkludując, autorka podkreśliła, że omówione zabytki ukazują „wspólnotę artystycznej atmosfery bizantyńskiego świata”. Autorka zaznaczyła jednocześnie, że dla władztwa Tamary najbliższą inspiracją był z pewnością styl dominujący w związanym z gruzińską państwowością cesarstwie trapezunckim (s. 138-152). Wykład na temat kościoła św. Mikołaja należy uznać, jak przyznaje to sama autorka, raczej za reasumpcję dotychczasowych badań (także gruzińskich - s. 208-229). Natomiast w kontekście drugiego z omawianych zabytków – pw. Błogosławionej Bogurodzi-

¹⁹A. Kazhdan, S. Franklin, *Studies on Byzantine Literature of the Eleventh and Twelfth Centuries*, Cambridge 1984, s. 263-278.

²⁰S. N. Tatarchenko, *Rospis' cerkvej monastyryja Kincvisi w kontekste gruzińskiego i vizantijskiego iskusstva*, dissertacja kandydata iskusstvovzvanija, Moskwa 2016, ss. 233.

cy – na podstawie podobnej analizy porównawczej programu ikonograficznego, będącego w pewnych elementach egzemplifikacją dysput teologicznych w cesarstwie bizantyńskim w XI-XII w. (dotyczących takich zagadnień jak kapłaństwo Jezusa, jedność ofiar eucharystycznej i fizycznej – na Golgocie, równość osób wobec Trójcy Świętej i in.) udało się autorce zaproponować przesunięcie datowania zabytku – z pojawiających się do tej pory sugestii wieku XV na drugą połowę XII w. (s. 153-199). Reasumując – nikt dotąd nie podważał greckich wpływów w ikonografii cerkwi gruzińskich, jednak szczegółowa analiza zaprezentowanych przez autorkę podobieństw do takich zabytków jak serbska Studenica, skit św. Neofity na Cyprze, czy klasztor św. Katarzyny na Synaju pozwala na potwierdzenie, także w gruzińskim kontekście, przynależności do tej samej, bizantyńskiej wspólnoty w XIII w.

2.2. Nieco inne wnioski w swojej pracy zaprezentowała Aleksandra V. Trushnikova²¹, która zajęła się analizą porównawczą dotyczącą rozpowszechnienia się na Rusi typu konstrukcji cerkiewnych bez wolnostojących filarów podtrzymujących i ich związkach z tradycjami bizantyńskimi. W konkluzjach swojej dysertacji autorka stwierdza co prawda, że świątynie bez kolumn, takie jak cerkwie krzyżowo-kopułowe, związane były oczywiście z wpływami bizantyńskimi, a pierwsze tego typu budynki zostały najprawdopodobniej skonstruowane bezpośrednio przez greckich architektów w XI w., to jednak już w XII w. obserwować możemy odejście od wzorów bizantyńskich (szczególnie na zachodzie, np. w ziemi halickiej, gdzie wyraźna jest absorpcja architektonicznych rozwiązań łacińskich). Dlatego też późniejsze analogie pomiędzy zabytkami ruskimi, bizantyńskimi i bałkańskimi wynikają wg autorki przede wszystkim nie z bezpośrednich zapożyczeń, ale stosowania po prostu podobnych rozwiązań przez artystów z różnych krajów, dochodzących do podobnych wniosków w wyniku logicznej analizy swoich projektów (s. 216-221). I tak na przykład omówienie zachowanych fundamentów świątyni odnalezionych na kremlu w Smoleńsku (której model nie pasuje do znanych stylów, oktagonu lub krzyża greckiego), po przeanalizowaniu podobieństw układu architektonicznego do zabytków greckich, armeńskich, abchaskich, alańskich, doprowadziło autorkę do wniosku,

²¹ A. V. Trushnikova, *Tip besstolpnogo hrama v arhitekture Drevnej Rusi i Vizantiji XI-XV vv.*, dissertacja na kandidata iskustvoviedienija, Petersburg 2016, ss. 251.

że podobnie jak w przypadku świątyń lakońskich na Peloponezie (np. kościoła św. Eliasza, na półwyspie Mani), zupełnie niezależnie od siebie mogło dojść na Rusi do procesu redukcji poprzednich klasycznych modeli świątyń (s. 65-83). Podczas poszukiwań inspiracji dla realizacji budowli sakralnych na Rusi autorka przedstawiła też wiele przykładów wpływów zachodnich – romańskich, a także skandynawskich. Niewątpliwą wartością przedstawianej dysertacji jest szczegółowe omówienie etapów rozwoju różnego rodzaju modeli architektonicznych budowli sakralnych w samym Bizancjum. Autorka zaprezentowała szerokie *spectrum* przykładów zastosowanych rozwiązań, tak chronologiczne, jak i terytorialne. Nie skupiła się bowiem wyłącznie na cerkwiach zachowanych w głównych ośrodkach władzy cesarskiej, ale omówiła m.in. kościoły Epiru (np. Parigoritissa w Arcie), Peloponezu (św. Teodora w klasztorze Brontochion w Mistrze), na Chios (Nea Moni), Eubei (kościół św. Demetriusza), na Cyprze (klasztory w górach kyrenskich, np. św. Jana Chryzostoma).

Nie można pominąć faktu, że omawiana dysertacja jest związana bardzo mocno z dyskursem nauki rosyjskiej, choć w sposób istotny polemizuje z jej dotychczasowymi ustaleniami – w konkluzjach autorka podważa sformułowaną w rosyjskiej archeologii koncepcję „typu bezstołpnego” jako nie mającego odniesień w architekturze bizantyńskiej (s. 216). Dysertacja będzie z pewnością interesująca dla polskich bizantynologów zajmujących się historią Rusi i jej związków z cesarstwem, autorka udostępniła bowiem nauce wiele materiałów z rosyjskich archiwów, m.in. zgromadzonych w nowogrodzkich wydziałach konserwatorskich, czy Instytutu Archeologii RAN (s. 222-251).

3. Zagadnienia historyczno-polityczne

3.1. Interesującym tematem roli kościelnych dostojników w rozwoju dyplomacji cesarskiej od końca IV do początku VI w. zajął się Andriej V. Pikin²². Wykorzystując koncepcję „długiego piątego wieku”, swoje badania rozciągnął na czas od 395 do 527 r. Wśród pytań, jakie postawił przed sobą, były m.in. określenie roli misji dyplomatycznych, kwestie podziału obowiązków w poszczególnych

²² A.V. Pikin, *Politicheskie missiji cerkovnyh dejatielej v sistemie posolskogo vzaimodiejstwijsja konca IV-piervoj chetvrti VI veka*, dissertacja kandidata istoricheskikh nauk, Iwanowsk 2016, ss. 195.

poselstwach, wyszczególnienie ewentualnego ogólnego wzorca dotyczącego podobnych misji, zidentyfikowanie i zdefiniowanie cech różnego rodzaju misji i poselstw w celu wyklarowania zasad ewentualnie istniejącego (lub nie) protokołu, odnalezienie śladów wszelkich zmian i fluktuacji związanych ze stosunkiem do duchownych jako posłów, a także znaczeniu papieży i ich otoczenia w działalności dyplomatycznej na rzecz cesarstwa. Autor nie ukrywał, że w swojej dysertacji starał się podążać za koncepcją Petera Browna dotyczącą „późnego antyku”, zgodnie z którą V w. nie był okresem upadku, ale transformacji kulturalnej – procesu włączania nowych i przemiany starych tradycji, okresem ze wszech miar twórczym²³. W przeciwieństwie do wielu przykładów zaprezentowanych w niniejszym przeglądzie, A.V. Pikin dokonał wnikliwej kwerendy zagranicznych opracowań interesującego go zagadnienia – dokładnie omówił dokonania takich autorów jak Andrew Gillet, Ralph W. Mathisen, Audrey Becker-Piriou czy Jekaterina N. Nechajeva²⁴. Polemizując z tezami dwóch ostatnich z wymienionych (ze względu na zbyt prosty jego zdaniem podział uzależniony od osoby inicjatora kontaktu oraz brak uwzględnienia relacji wewnętrzpaństwowych pomiędzy różnego rodzaju instytucjami oraz *foederati*), rosyjski bizantynolog dokonał po pierwsze nowego podziału typologicznego przeanalizowanych ponad stu misji dyplomatycznych na trzy podstawowe grupy: wewnętrzpaństwowe (dwie podgrupy: poselstwa do wyższych urzędników prowincjonalnych wysyłane przez władze centralne np. w kontekście kwestii podatkowych; poselstwa do *foederati* w związku ze skargami na nadużycia), zewnętrzne (dwa typy: poselstwa pokojowe, negocjujące, zarówno centralne jak i prowincjonalne inicjatywy – wśród nich wyjątkowa sytuacja następowała, kiedy dochodziło do okresu, w którym nie istniał jeden ośrodek władzy centralnej, a inicjatywę przejmowała lokalna wspólnota; poselstwa wysyłane w okresie po-

²³ P. Brown, *Świat późnego antyku. Od Marka Aureliusza do Mahometa*, tłum. A. Podzielna, Warszawa 1991, ss. 281.

²⁴ Warto zauważyć, co jest jednak pewnym ewenementem w rosyjskich badaniach, na odwołania do pracy polskich badaczy, napisanych po polsku. Autor powołuje się bowiem na opracowanie Moniki Ożóg: *Podróże duchownych w Kościele starożytnym odbywane na polecenie panujących*, [w:] *Kulturotwórcze i religijne aspekty podróży duchownych*, red. D. Qurini-Popławska, Ł. Burkiewicz, Kraków 2014, s. 31-50. Z omawianych w niniejszym przeglądzie dysertacji praca A.V. Pikina jest z pewnością jedną z najbardziej otwartych na zachód – ponad połowa wykorzystanej przez autora literatury sekundarnej to omówienia obcojęzyczne, nie rosyjskie - A. V. Pikin, *Politicheskije missiji cerkovnyh dejatielej...*, s. 179-195.

koju – w takich sprawach jak odnowienie sojuszy, zawarcie małżeństwa) oraz legitymizujące (uzasadniające – wysyłane przez nowe władze, po przejściu sterów rządu, także te uzurpacyjne)²⁵.

Autor, wnioskując z fragmentaryczności zachowanych źródeł, słusznie uważa, że ich analiza nie może doprowadzić nas do konstruktywnych wniosków w zakresie ustalenia faktycznych powodów, dla których cesarze wybierali dane osoby na posłów. Stąd też zaprezentowana w dysertacji dość szczegółowa analiza propozograficzna dotycząca tych, którym w źródłach możemy przypisać zadania poselskie. Z ogólnie zebranej przez rosyjskiego badacza próby ponad czterdziestu posłów (na podstawie takich źródeł jak Priskos czy Zosym) tylko trzech było duchownymi, większość zaś (25) należała do grona wyższych urzędników cesarskich – wojskowych (9) oraz cywilnych (16). Z zaprezentowanych badań wynika, że tylko kilkanaście procent spośród posłów mogło poszczycić się wysokim wykształceniem, ale za to ponad połowa pełniła wcześniej urząd konsula – być może już nie tak istotny *de facto*, ale nadal poważany. Stąd wniosek autora, że aby być posłem cesarskim, należało wcześniej pełnić istotny urząd, by podczas swej misji godnie reprezentować powagę państwa. Tylko dodatkkiem wydaje się być natomiast wykształcenie czy doświadczenie w misjach dyplomatycznych (s. 54-80). Autor przeanalizował jednocześnie znaczenie wykształconych w kulturze rzymskiej wysoko postawionych doradców królów barbarzyńskich, takich jak Flawiusz Orestes, Kasjodor, Leon z Narbonny, których działalność pozwoliła na utrzymanie (czy raczej wprowadzenie) pewnych ustalonych tradycji dyplomatycznych na dwory nowych władców zachodu

²⁵ Interesujące, acz oparte wyłącznie na analizie Priskosa (warto wspomnieć w tym kontekście zapomniane nieco prace lubelskiego bizantynisty Józefa Kuranca: *Akcja dyplomatyczna Bizancjum i jego sąsiadów w latach 433-468 (na podstawie fragmentów historyka Priskosa)*, „Roczniki Historyczne” 1964, 12, s. 55-75; *Wyprawa poselstwa wschodniorzymskiego na dwór króla Attyli*, „Meander” 1957, 12, s. 20-36), są dość daleko idące wnioski rosyjskiego badacza dotyczące rzekomego traktowania jako równych sobie przez autora wspomnianego źródła zarówno cesarzy, jak i szachów perskich (a nawet wodzów federacyjnych). Według autora opracowania nie doszło bowiem ówczesnie do tak wyraźnego zdefiniowania władzy cesarza jako nadrzędnej w stosunku do innych władców, jak w późniejszym okresie – VII-X w. Być może w zakresie praktycznym władcy ci byli traktowani jako niezależni, jednak wniosek autora przeczyłby wieloletnim badaniom na temat autoprezentacji cesarskiej w okresie wczesnobizantyńskim. Wystarczy wspomnieć chociażby klasyczną już, a nie zauważoną przez rosyjskiego bizantynistę, pracę Franka Kolba (*Ideat późnoantycznego władcy. Ideologia i autoprezentacja*, przekł. A. Gierlińska, Poznań 2008, s. 60-90).

(s. 80-87). Z drugiej strony rosyjski badacz wskazuje na wpływy germańskie. Uważa na przykład, że to im zawdzięczamy proces zmiany wymogów w stosunku do osób pełniących funkcję posła – w drugiej połowie V w. coraz mniej liczy się, jaki urząd czy funkcję sprawowała dana osoba, a raczej osobiste zasługi wobec władcy (s. 88-106).

Przechodząc do szczegółowej analizy misji prowadzonych przez biskupów, autor zauważa, że chociaż biskupi już w końcu IV w. po raz pierwszych przewodniczyli poselstwom, to ich działalność na tym polu możemy uznać za ledwie sygnalizowaną w pierwszej połowie V w. I chociaż pojawiły się pierwsze przykłady wykorzystania biskupów w misjach zagranicznych (Maruta z Martyropola, który posłował tak w imieniu cesarza, jak i szachów) to wprowadzenie podobnej, częstszej, praktyki zaobserwować możemy wg rosyjskiego autora dopiero za sprawą Leona Wielkiego (s. 108-140). Według badacza do zwiększenia autorytetu biskupów jako wysłanników dyplomatycznych mógł przyczynić się upadek poszanowania dla władzy cesarskiej, a jednocześnie pozycja samych biskupów, którzy mogli liczyć na poważanie z obydwu stron konfliktu. Stosunkowo najwięcej miejsca historyk poświęcił negocjacom pomiędzy Juliušem Neposem a królem wizygockim Eurykiem, kierowanym przez Epifaniasza z Pawii, uznając je za jeden z najważniejszych przykładów prowadzenia polityki zagranicznej w V w. za pośrednictwem biskupa (s. 140-153)²⁶.

Reasumując tezy A. V. Pikina, w V w. możemy zaobserwować stopniowe zwiększanie znaczenia duchownych w realizacji misji dyplomatycznych, szczególnie wewnętrznych, reprezentujących władze municypalne czy prowincjonalne przed władcą. Następnie, do drugiej połowy V w. duchowni zaczynają przejmować coraz wyższe role w poselstwach o randze międzynarodowej. Mimo to nie doszło jeszcze do sytuacji, w której o składzie poselstwa decydowałyby synody, sobory, czy biskupi – nadal była to decyzja władz cywilnych.

²⁶ Autor szczegółowo wyliczył przyczyny, dla których działalność Epifaniasza z Pawii na rzecz Juliusza Neposa uznaje za przykład wyjątkowych roli biskupa w dyplomacji cesarskiej. Po pierwsze, negocjacje z lat 474-475 wydają się bardzo istotne ze względu na wagę podejmowanych podczas nich decyzji, budowania nowej rzeczywistości prawnej, a nie tylko potwierdzenia wcześniejszych ustaleń (zwolnienie z obowiązków sojusznicznych, pozwolenie na koronację, wymiana prowincji). Nie było to też poselstwo zorganizowane *ad hoc*, ale przemyślana taktyka – być może następstwo zaobserwowanej przez Rzymian tendencji do wybierania przez królów barbarzyńskich biskupów na posłów.

Biskupi byli świetnymi kandydatami na posłów, dysponującymi wystarczająco wysokim statusem społecznym, a być może często lepiej wykształconymi niż niektórzy oficjele cesarscy, szczególnie wojskowi. Byli zatem nosicielami rzymskiej tradycji i kultury, dlatego też z ich usług starali się korzystać również władcy barbarzyńscy, gdyż łatwiej było im odnaleźć się na dworach zachodnich i wschodnich cesarzy rzymskich (s. 169-174).

3.2. Jednym z ważniejszych dokonań bizantynistyki rosyjskiej w 2016 r. była z pewnością dysertacja Andrieja N. Sljadza, w której autor przedstawił badania na temat kontaktów bizantyńsko-ruskich na terenie tzw. *limitrofu* pomiędzy Tmutarakaniem a Taurydą i Chersonozem²⁷. Chronologicznie opracowanie dotyczy okresu od powstania Jerzego Tzulo, z 1016 r. do działalności nad Dunajem Konstantyna Diogenesa w roku 1116, wyłączając jednak zagadnienia ataku Rusów na Konstantynopol w 1043 r., ze względu na dogłębne zbadanie tematu przez poprzedników.

Nie można pominąć postulatów autora, które sformułował wobec koncepcji „Byzantine Commonwealth” Dymitra Obolensky’ego. Według rosyjskiego badacza nie należy przeceniać związków kościelno-politycznych, nie ograniczając się wyłącznie do nich, a patrząc szerzej – na kontakty akulturacyjne. Stąd drugi wniosek – o rozszerzenie wizji bizantyńskiej wspólnoty nie tylko na państwa bałkańskie, nadczarnomorskie czy ruskie, ale również kaukaskie, małaazjatyckie i funkcjonujące na południu Italii. Zgodnie z trzecim postulatem okres funkcjonowania czegoś, co moglibyśmy nazwać bizantyńską *oikumene* należałoby ograniczyć do przedziału od poł. IX w. do końca XII w., czyli okresu, który autor nazywa „rozkwitem klasycznego Bizancjum”. Zgodnie z czwartym wnioskiem za nie mniej istotne od kontaktów religijno-polityczno-kulturalnych należałoby uznać te o charakterze *stricte* wojskowym – wg rosyjskiego bizantynologa warto poruszyć zagadnienia funkcjonowania (lub nie) we wskazanym okresie wspólnego z cesarstwem systemu obrony przed zagrożeniami zewnętrznymi, m.in. w księstwach południowej Italii czy państwach armeńskich, a nawet niektórych spośród muzułmańskich (s. 15-20)²⁸. Przedstawione koncepcje wydają się interesującym

²⁷ A.N. Sljadz, *Vojenno-politicheskiye problemi otnoszeniji Vizantiji i Rusi XI-nachala XII vekov*, dissertacja kandydata istoricheskikh nauk, Petersburg 2016, ss. 250.

²⁸ Trudno jednakowoż zgodzić się ze stwierdzeniem autora, zgodnie z którym w okresie wczesnobizantyńskim konflikt pomiędzy cesarstwem a Persją sasanidzką wykluczał istnienie systemów zależnych państw, co wydaje się być dalekie od rzeczywistości – wystarczy przywołać funkcjonujące w tamtym okresie władztwa Gassanidów, Lachmidów, czy państwo Kinda.

połem do dalszych interpretacji. Szczególnie istotny jest wskazany przez autora jako kluczowy moment rozpadu struktur państwowych kalifatu abbasydzkiego jako ten, który mógł wpłynąć na powstanie nowego systemu państw częściowo współpracujących z cesarstwem, a nawet pozostających w zależności od Konstantynopola. Istotne wydają się być uwagi na temat wyjątkowej drogi Rusi do związków z Bizancjum – rozpoczynającej się od relacji czysto handlowych i wojсковych (kwestia zaciągu), a nie politycznych czy religijnych.

W rozdziale poświęconym procesowi powstawania bizantyńsko-ruskiego pogranicza szczególne miejsce zajęła postać Mściława Chrobrego i jego działań, które wg autora dysertacji były nastawione na podniesienia znaczenia Tmutarakania, jako istotnego elementu lokalnego balansu sił. Zgodnie z ustaleniami rosyjskiego badacza, pomoc Mściława i jego wojsk mogła być kluczowa zarówno dla stłumienia buntu Jerzego Tzulosa w 1016 r., jak i działań prowadzonych przez Bazylego II na Kaukazie w latach dwudziestych XI wieku (s. 21-70). Kontynuując rozważania dotyczące stosunków rusko-bizantyńskim w okresie rozpadu struktur władzy w cesarstwie, podejmuje m.in. wątek domniemanego sojuszu pomiędzy Konstantynem Dukasem a Światosławem Jarosławiczem (s. 110-128)²⁹, zagadnienia „ultimatum” mieszkańców Kijowa z 1069, którzy mieli zagrozić ucieczką do Bizancjum w przypadku braku reakcji ruskich książąt w obronie ich interesów (s. 128-142)³⁰, dekonstrukcji pojawiającego się w rosyjskiej literaturze przed-

²⁹ Wychodząc od omówienia dziejów księcia-izgoja Rościława Włodzimierzowicza, który pozbawiony swojej dziedziny dokonał bezprawnego zagadnięcia Tmutarakania, zagrażając stamtąd aktywnie bizantyńskiemu Chersonozowi, rosyjski badacz nie wykluczył co prawda sojuszu pomiędzy władcami Rusi i Bizancjum przeciwko księciu, ale dowodził jednocześnie, że śmierć Rościława (spowodowana najprawdopodobniej otruciem z inspiracji bizantyńskiej) nie musiała być związana z wypełnianiem sojuszniczych obietnic przez Konstantyna X Dukasa wobec Światosława, ale raczej świadomością dotyczącą nieprzewidywalności zachowania ze strony Rościława, który po zajęciu Tmutarakania mógł planować rozciągnięcie swojego panowania na bizantyński Chersonoz Taurydski.

³⁰ Rzecz w zachowanych w *Powieści minionych lat*, *Pierwszym latopisie nowogrodzkim* oraz *Latopisie Hipackim* wzmiankach na temat „ultimatum” mieszkańców Kijowa z 1069 r., którzy po wygnaniu Izjasława (po tzw. powstaniu kijowskim w 1068, rok później książę wraca z polską pomocą) starali się u pozostałych książąt ruskich o pomoc i ochronę, w przeciwnym bowiem razie grozili, że spalą Kijów i ojedą w ziemie greckie. Wg historyka autorami pisma byli reprezentanci kupieckiej elity Kijowa, w części Bizantyńczycy, silnie związani z Konstantynopolem oraz drużynnicy ruscy, którzy zdawali sobie sprawę z szerokich możliwości zatrudnienia w armiach cesarskich jako najemnicy. Wśród „kijowian” możemy też doszukiwać się wg autora przedstawicieli kijowskiego stanu duchownego, tradycyjnie związanego z metropolią, a także sprowadzanych

miotu przekonania o szczególnych związkach pomiędzy Światosławem II a Michałem VII Dukasem (s. 142-151)³¹.

Kluczowe znaczenie mają fragmenty poświęcone Olegowi Michałowi Światosławiczowi i jego związkom z cesarstwem w kontekście dwóch pobytów w Tmutarakaniu (s. 151-176)³². Rosyjski badacz omówił też szczegółowo przypadki dwóch, wspieranych prawdopodobnie przez Ruś, prób uzurpacji – Konstantyna Diogenesa (Pseudo-Konstantyna) w 1095 r. oraz Leona Pseudo-Diogenesa w 1116 r., podających się za synów Romana Diogenesa (s. 177-203). Autor analizuje okoliczności wyprawy Konstantyna Diogenesa, wywodzącego się z niższych warstw społecznych, który po ucieczce z wygnania na Chersonzie udał się do Połowców i wraz z nimi pojawił się w 1095 r. nad Dunajem jako uzurpator w ramach większej ekspedycji zorganizowanej przez Tugar chana. Wydarzenia te zbiegły się z działaniami Światopełka II i Włodzimierza Monomacha, którzy pokonali ordę chana Itlara. Autor wykluczył jednak współdziałanie cesarstwa i książąt ruskich w tym przypadku z uwagi na zbieżną w czasie, a popieraną przez cesarstwo, wyprawę wygnanego wcześniej Olega Michała, która doprowadziła do utraty Czernihowa przez Włodzimierza Monomacha. Jednocześnie autor odrzucił tezę o otwartej wojnie rusko-bizantyńskiej w 1095 r. – zauważył, że chociaż uznać można byłoby ją za logiczną konsekwen-

na Ruś greckich rzemieślników (np. budowlanych). Wg bizantynologa takie „ultimatum” nie wydaje się być niemożliwym do przeprowadzenia, chociażby ze względu na bliskość Chersonesu Taurydzkiego, a grecka elita miasta mogła szermować podobnymi groźbami w obawie przed zemstą zrzuconego z tronu księcia.

³¹ Według autora opracowania analiza sytuacji wewnętrznej Rusi w latach siedemdziesiątych XI w., a także problemów, jakie miał Michał VII z uzurpacjami, nie pozwala na podtrzymywanie hipotezy o ścisłej współpracy pomiędzy wielkim księciem Rusi a cesarzem bizantyńskim.

³² Rosyjski bizantynolog omówił dość dokładnie zagadnienie przyczyny bizantyńskiej pomocy udzielonej Olegowi Michałowi – wobec problemu z zachowaniem terenów małoazjatyckich (Seldżucy) oraz bałkańskich (Pieczyngowie, Normanowie) Tmutarakań stawał się interesującą alternatywą dla zapewnienia aprowizacji Konstantynopolowi. Nie bez znaczenia mogły być też złoża ropy naftowej, konieczne do produkcji ognia greckiego. Z analizy zabytków sfragistycznych związanych z Olegiem – występującej tytulatury (*archonta* Matrachy, Zygii oraz Chazarii) autor wnioskuje, że ruski książę uznawany był przez Bizantyńczyków za władcę o statusie sojuszniczym, a jego władztwo rozciąga prócz Tmutarakania na tereny dolnego Kubania (Chazaria) oraz niektórych plemion czerkieskich nad Morzem Czarnym. Według badacza za kres faktycznej władzy Olega Michała należy uznać rok 1094, kiedy to wyprawił się na Ruś – od tego momentu wymienione wyżej tereny mogły znajdować się pod kuratelą urzędników bizantyńskich, choć oficjalnie Oleg Michał mógł sprawować władzę aż do swojej śmierci w 1115 r.

cję postępowania Bizantyńczyków w kwestii Olega Michała, a kombinowany atak – z jednej strony Tugar chana nad Dunaj, z drugiej książąt ruskich na Chersonesz wydawałby się również dość logicznym rozwiązaniem – to jakiegokolwiek wzmianki o wojnie w tym okresie są bardzo późne (XVI w.). Zaprzecza też tezie udokumentowany dla tego czasu konflikt pomiędzy Rusinami a Polowcami. Podobnie sceptyczny jest wobec sugestii na temat wojny rusko-bizantyńskiej w latach 1116-1118, wskazując na milczenie źródeł bizantyńskich. Awanturę z Leonem (którego uznaje za osobę pochodzącą z warstw wyższych, wskazując na domniemane wżenienie się Leona w ród Włodzimierza Monomacha) uznał za inicjatywę Włodzimierza Monomacha, który pochodząc od Anny (domniemanej krewnej Konstantyna IX Monomacha) mógł uznawać się za spadkobiercę dynastii macedońskiej, a co za tym idzie, podważać legalność władzy Aleksego (choć jak zauważa sam autor dysertacji – gdyby Rusini oficjalnie wyrazili podobne wątpliwości, zostałoby to z pewnością odnotowane w źródłach bizantyńskich, a tu jakichkolwiek wzmianek brak).

Na zakończenie warto wyjaśnić skąd takie, a nie inne ramy chronologiczne omawianej pracy. Według autora dysertacji właśnie na początku XII w. dochodzi w dziejach relacji rusko-bizantyńskich do pewnej zmiany jakościowej – intensywna wymiana handlowa i gospodarcza, a także stosunki polityczne związane nierzadko z otwartą konfrontacją militarną ustępują wymianie kulturalnej, z naciskiem na kontakty religijne. I chociaż jeszcze w II połowie XII w. Jan Kinnam, sekretarz Manuela Komnena, pisał o Jerzym Dołgorukim jako sojuszniku cesarstwa, a o Włodzimierzu Halickim jako o wasalu, to związki czysto polityczne były coraz rzadsze i nastąpił proces ich wygaszania.

3.3. Kolejnym przykładem solidnych badań rosyjskich nad tematyką bizantyńską jest dysertacja autorstwa Siergieja V. Jarceva³³, dotycząca polityki rzymskiej (i bizantyńskiej) wobec stref nadczarnomorskich. W przedstawionym w opracowaniu rosyjski historyk stara się podważyć tezę, iż Rzymianie uznawali obszary nadczarnomorskie za marginalne – nie wydaje się to logiczne choćby z uwagi na znaczenie tego terenu dla obserwacji migracji i napływów kolejnych ludów w granice cesarstwa. Warto zwrócić uwagę na olbrzymią erudycję autora, który zgromadził ponad dwa tysiące opracowań związanych z historią północ-

³³ S.V. Jarcev, *Antichnaja civilizacija i barbary severnogo Prichernomorja v uslovijah etnicheskich migracij*, dissertacja doktora istoricheskich nauk, Biełgorod 2016, ss. 669.

nych wybrzeży Morza Czarnego w okresie od I do IV w. w różnorodnych kontekstach – historii sztuki, sfragistyki, numizmatyki, czy archeologii (s. 524-651). Szczególnie w tej ostatniej dziedzinie istotną wartością dodaną omawianej dysertacji jest wprowadzenie po raz pierwszy do nauki ustaleń z badań archeologicznych prowadzonych na kilku krymskich stanowiskach w latach 2008-2015.

Nie sposób przedstawić w ramach krótkiego przeglądu licznych nowatorskich wniosków zaprezentowanych przez Siergieja V. Jarceva, dlatego też ograniczę się tutaj do wymienienia podstawowych tematów zaprezentowanych w pracy, przede wszystkim zaproponowanej nowej chronologii wydarzeń nad Morzem Czarnym od I do IV w. w ramach realizacji tzw. wielkiej strategii rzymskiej³⁴ oraz kilku uwag autora na temat szczegółów polityki od Konstantyna Wielkiego do Walensa, najbardziej interesujących dla bizantynologów (s. 288-389). W swojej obszernej dysertacji autor zajął się m.in. szczegółowym przedstawieniem różnorodności ludów zamieszkujących na terytoriach północnego wybrzeża Morza Czarnego od I do III w. (s. 86-182), rozwojem władztwa gotyckiego od połowy III do połowy IV w. (s. 183-222), dziejom Chersonesu i państwa bosporańskiego u schyłku jego funkcjonowania (s. 223-287), a także zagadnieniu rzymskiej ekspansji kulturalnej i rzeczywistym wpływom rzymskich wzorców na funkcjonowanie terytoriów nad Morzem Czarnym (s. 390-503).

W ramach przedstawionych powyżej zagadnień rosyjski badacz zajął się najpierw założeniami rzymskiej polityki wobec strefy nadczarnomorskiej od I w. p.n.e. do początków III w., kiedy to od polityki ekspansywnej, nastawionej na podbijanie nowych terytoriów, także poprzez politykę kulturalną mającą na celu zaszczerpienie własnych wzorców ludom ościennym Rzymianie zostali zmuszeni (ze względu na ruchy migracyjne) do poszukiwania sojuszników wśród plemion dobrze już znanych, ale nie ulegających latynizacji – np. sarmackich, które autor uznaje za „pierwszy pas obronny imperium” przed napływem nowych fal ludów barbarzyńskich. W połowie III w. następuje rozpad tej strefy buforowej, a Rzymianie poszukując sojuszników tylko wśród tych ludów, które gotowe były zaakceptować zwierzchność lub służbę imperium, okazali się nieprzygotowani na nowe wyzwania i nie mogli liczyć na skuteczną odbudowę

³⁴ Rozwijając tezy Edwarda Luttwaka - *The Grand Strategy of the Roman Empire, From the First Century A.D. to the Third*, Baltimore 1976, ss. 255.

strefy buforowej cesarstwa. Problemy te zakończone zostają dopiero za czasów Konstantyna Wielkiego, który jako bufor wykorzystuje Gotów, odbudowując też część ośrodków kultury rzymskiej, takich jak Olbia czy Tyras, z Chersoneszem jako najważniejszym z nich. Nie bez znaczenia wg autora było też założenie Konstantynopola jako nie tylko nowej stolicy, ale również dużej bazy floty zabezpieczającej Morze Czarne. Jednocześnie według autora głównym błędem polityki cesarza było utrzymanie istnienia szczątkowego królestwa bosporańskiego, które już w połowie III w. (w okresie barbarzyńskich wypraw morskich do Azji Mniejszej z terenów nadczarnomorskich) okazało się jednym z najsłabszych ogniw systemu buforowego cesarstwa. Polityce budowy strefy za czasów Konstantyna sprzeniewierzył się wg autora już Konstancjusz, dokonując prób chrystianizacji Gotów. Trend ten ostatecznie doprowadził do katastrofy za czasów Walensa, którego autor uznaje za osobiście odpowiedzialnego za upadek wywodzącej się jeszcze z czasów początków cesarstwa rzymskiego strategii budowy z pomocą plemion barbarzyńskich strefy buforowej nad Morzem Czarnym poprzez nieumiejętnie prowadzoną politykę gocką, obliczoną na poddanie ich kontroli cesarskiej.

Dysertacja S. V. Jarceva to niewątpliwie kompendium wiedzy na temat historii rzymskiego i bizantyńskiego Chersonesu, państwa bosporańskiego, a także polityki cesarzy wczesnobizantyńskich wobec rejonu Morza Czarnego, którego z pewnością nie uznamy za marginalne po proponowanej lekturze.

3.4. Badania nad relacjami bizantyńsko-weneckimi należy uznać za kluczowe w kontekście poznania historii późnego cesarstwa. Pomocnym w zrozumieniu wzajemnych stosunków może być opracowanie Dimitra V. Vozchikova na temat wizerunku Bizancjum i Bizantyńczyków w literaturze weneckiej XIV-XV w.³⁵ Dysertacja jest kontynuacją kierunku imagologii reprezentowanego przez takich autorów jak Edward Said, Larry Wolf czy Clifford Geertz, jednakże rosyjski badacz, uznając ich koncepcje za zbyt daleko idące, skłania się do akceptacji wniosków płynących z nowych opracowań Gu Ming Donga, który w swoich ideach, nazywanych „orientalizmem alternatywnym”, stara się zwrócić uwagę na fakt, iż niektóre poniżające wobec Wschodu zachodnie ideologie

³⁵ D. V. Vozchikov, *Obrazy Vizantiji i Vostoka w Venecijanskom narrativie XIV-XV vekov*, dissertacja kandidata istoricheskich nauk, Uralski Uniwersytet Federalny, Jekaterinburg 2016, ss. 300.

wynikały nie tyle z ekspansjonizmu europejskiego, ale po prostu z braku wiedzy (określając je jako zjawisko „kulturalnej nieświadomości”)³⁶.

Wykorzystując obszerny materiał źródłowy³⁷ – także porównawczy, pochodzący z kręgów kultury bizantyńskiej i muzułmańskiej, autor zaprezentował szereg istotnych wniosków. Po pierwsze weneccy intelektualisci, pomimo że reprezentowali różne środowiska pod względem swojego pochodzenia czy statusu materialnego, to w swoich pracach starali się zachować dość spójny, a zgodny też z oficjalnymi doktrynami państwowymi zestaw przekonań na temat terytoriów wschodnich i tamtejszych ludów. Narracje weneckie charakteryzuje też silny rys utylitarności – autorów analizowanych dzieł interesuje przede wszystkim zagadnienie, czy potencjał danego kraju, jego ludności można wykorzystać do celów realizowanych przez państwo weneckie. Warto polecić rozważania rosyjskiego badacza na temat ideologii państwowości weneckiej, traktowanej przez jej elity zarazem jako kontynuacja republiki rzymskiej, jak i realizacja ideałów platońskich, miejsca, w którym połączono rządy republikańskie z władzą księcia-cesarza i elit – oligarchii. W budowie tego swoistego mitu starożytności Wenecji jako kontynuatorki Rzymu za zaangażowanych uznaje wielu związanych z republiką św. Marka Bizantyńczyków, m.in. Jerzego z Trapezuntu, Besariona czy Demetriusza Kydonesa (s. 50-60).

Z najbardziej interesującego nas w kontekście bizantyńskim rozdziału drugiego omawianej dysertacji (s. 61-129) na uwagę zasługuje co najmniej kilka wątków. Po pierwsze z dzieł autorów weneckich wyłania się idea swoistego *translatio imperii*, zgodnie z którym Bizantyńczycy przedstawiani są jako niezdolni do dalszego sprawowania władzy nad ziemiami należącymi do cesarstwa. Według tej teorii zdradliwi i słabi Grecy nie byli w stanie poradzić sobie

³⁶ *Sinologism. An Alternative to Orientalism and Postcolonialism*, New York 2013, ss. 274.

³⁷ Wśród analizowanych w pracy autorów weneckich wymienić można m.in.: Mariniego Sanudo Torsellego, Andrea Dandolo, Kronikę Enrico Dandolo, Rafaino Caresiniego, Laurencjusza de Monacis, Marco Antonio Sabelliego, Bernardo Gustinianiego, Giorgio Dolfina, Giovanni del Diacono, Giovanniego Giacomo Caroldo, Giacomo Zeno itp. Z badań prozopograficznych zaprezentowanych w omawianej dysertacji (s. 33-60) wynika, że badana grupa weneckich intelektualistów reprezentowała różne zawody (kupcy, urzędnicy, dyplomaci), pełniła różnorakie funkcje w społeczeństwie republiki (nie zawsze najwyższe), była też różnego pochodzenia (nie zawsze weneckiego – zarówno z innych miast włoskich, jak i posiadłości greckich).

z zagrożeniami nadciągającymi ze wschodu, dlatego też powinni byli, także w swoim dobrze pojętym interesie, przekazać władzę Wenecjanom³⁸. Według Laurencjusza de Monacis weneckie roszczenia miały znacznie głębsze, instytucjonalne podstawy. Zgodnie z jego teorią Bizancjum zaprzedało kultywowanie rzymskich tradycji łączących monarchię (doża), oligarchię (Rada Dziesięciu) i demokracją (Wielka Rada) na rzecz tyranii lub uzurpacji. Według weneckiego intelektualisty to republika św. Marka powinna zostać uznana za kontynuatorkę cesarstwa (upadłego w V w.), a nie Grecy, którzy sprzeniewierzyli się tradycjom rzymskiej wolności i odwagi na rzecz wiarołomności i tchórzostwa. Przedstawione powyżej idee zostają zarzucone dopiero w połowie XV w. – w okresie upadku cesarstwa. Autor wskazał tutaj przede wszystkim prace Lauro Quiriniego, który przedstawiał na równi Wenecjan i Bizantyńczyków jako spadkobierców tradycji rzymskich, a upadek Bizancjum był dla niego nie tylko zagrożeniem dla chrześcijaństwa, ale również kultury jako takiej i tryumfem barbarzyństwa. Reasumując, tradycyjna, negatywna postawa wobec Bizancjum zastąpiona została tutaj trwogą przed upadkiem dziedzictwa antycznej kultury. Jednocześnie upadek Konstantynopola spowodował powrót idei weneckiego prawa do objęcia dziedzictwa pod cesarstwem, szczególnie w kontekście talassokracji (co szczególnie widoczne jest w pracach Bernardo Giustinianiego). Zdradliwi dotychczas greccy „archonci” z podległej Wenecji Krety zmieniają się w lojalnych i odważnych „stratiotów”, broniących wspólnie z łacinnikami wspólnego chrześcijańskiego dziedzictwa. Warto jednocześnie zauważyć, że w nie-

³⁸ Warto zwrócić uwagę, że autor pominął zupełnie w swoich dywagacjach opracowania badacza Rumuńskiego Archiwum Narodowego Šeršana Marina (choć powołuje się na jego inne dokonania), który szczegółowo zajął się problemami zarówno specyfiki weneckiego pojmowania *translatio imperii*, jak i ich stosunku do Bizantyńczyków w ogóle. Zob. m.in.: *The Venetian Community – Between Civitas and Imperium. A Project of the Capital's Transfer from Venice to Constantinople. According to the Chronicle of Daniele Barbaro*, „European Review of History” 2003, t. 10, s. 81-102; *The Venetian “Empire” in the East. The Imperial Elections in Constantinople on 1204 in the Venetian Chronicles Representation*, „Annuario” 2003, t. 5, s. 185-245; *Venice and translatio imperii. The Relevance of the 1171 Event in the Venetian Chronicles Tradition*, „Annuario” 2001, t. 3, s. 45-104. Warto w tym kontekście przywołać ostatnią pracę rumuńskiego badacza, analizującą weneckie kroniki pod względem budowy wyobrażeń na temat pochodzenia miasta św. Marka w kontekście mitów trojańskich: *Il mito delle origini. La cronachistica veneziana e la mitologia politica della cita lagunare nel Medio Evo*, trad. G. Avanzini, Ariccia 2017, ss. 496.

których aspektach opisywanej rzeczywistości autor dysertacji zdaje się zbyt wierzyc ideom prezentowanym przez weneckich intelektualistów. Przykładem takiego postępowania jest omówienie dziejów tzw. republiki świętego Tytusa na Krecie (1363-1368)³⁹.

3.5. Za niezbyt udaną próbę wpisania się w nurt tzw. *normanitas*, czyli badań na samoidentyfikacją Normanów i ich akulturacji w nowych środowiskach, należy uznać pracę Vitalija V. Prudnikova na temat obecności Normanów w Azji Mniejszej w XI-XII w.⁴⁰ Głównym zarzutem wobec niniejszego opracowania jest pewna maniera autora, który w głównych rozdziałach, poświęconych obecności Normanów w Azji przed okresem krucjat oraz w czasach I krucjaty, analizuje wyłącznie źródła, nie odwołując się do literatury sekundarnej. Jest to tym bardziej zaskakujące, że rosyjski badacz dokonał wnikliwej analizy historiograficznej kwestii normańskiej w pierwszym rozdziale swojej dysertacji (s. 10-87)⁴¹. Za ramy chronologiczne posłużyły dwie daty śmierci – Roberta Wspaniałego w 1035 r. oraz Boemunda II w 1130 r., który zginął w czasie wojny z królem armeńskim Leonem i emirem Danizmendydów Gazim, jako ostatni przedstawiciel normańskiej dynastii rządzącej na terenach wschodnich.

Rosyjski badacz formułuje m.in. tezę o ukształtowaniu się wśród Normanów agresywnej ideologii antybizantyńskiej, nastawionej na uzyskanie na Bi-

³⁹ Autor pomija tutaj wnioski z badań pozostałej z Krety dokumentacji życia codziennego, aktów notarialnych, archiwów administracyjnych, z których wynika wniosek o dość głębokiej akulturacji Weneccjan z miejscowymi Grekami, przynajmniej tymi pochodzącymi z warstw wyższych. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że omawiana rebelia wywołana została przez weneckie elity Krety, a nie Greków oczekujących powrotu wyspy do cesarstwa, jak można wywnioskować z lektury omawianej dysertacji. Wnioski te zaprezentowane zostały w pracach, na które przynajmniej częściowo powołuje się autor, tym bardziej dziwi zaobserwowana tu tendencja do pomijania tych ważnych aspektów powstania republiki św. Tytusa. Por. S. McKee, *Uncommon Dominion. Venetian Households in Fourteenth Century Venetian Crete*, „Speculum” 1995, t. 70, s. 27-67; idem, *Greek Women in Latin households of Fourteenth Century Venetian Crete*, „Journal of Medieval History” 1993, t. 19, s. 229-249; idem, *The Revolt of St Tito in Fourteenth Century Venetian Crete. A Reassessment*, „Mediterranean Historical Review” 1994, t. 9, s. 173-204.

⁴⁰ V. V. Prudnikov, *Normanny v Maloj Aziji v XI-XII vv.*, dysertacja kandydata istoricheskikh nauk, Moskwa 2016, ss. 292.

⁴¹ Warto jednak zauważyć, że pomimo szerokiej kwerendy, obejmującej opracowania angielskie, francuskie, włoskie, a nawet tureckie i greckie, rosyjski bizantynolog pominął prace polskich badaczy takich jak J. Bonarek, M. Böhm czy T. Pelech.

zantyczykach zdobycy terytorialnych, także w Azji Mniejszej. Interesujące, że niektórzy spośród normańskich dziejopisów (np. Amatus z Monte Cassino) zdają się traktować poszczególne ziemie bizantyńskie jak oddzielne państwa, w ten lub inny sposób zależne od cesarza w Konstantynopolu, ale niepodlegające administracji cesarskiej bezpośrednio jako część jednego unitarnego organizmu państwowego. Jednocześnie pojawia się w normańskich kronikach teza, że Bizantyńczycy, jako ludzie zniewieściali i rozpieszczeni (Amatus), leniwi, zniewieściali, chciwi i okrutni (Wilhelm z Apulii) nie powinni sprawować władzy nad tak wieloma krainami. W podważaniu władzy Bizantyńczyków wykorzystywano też argument zdrady cesarza Romana Diogenesa, a nawet historię bohaterskich Greków spod Troi, których dziedzictwu sprzeniewierzyli się poddani cesarstwa w przeciwieństwie do odważnych Normanów. Warto zwrócić uwagę na fakt, że autor opracowania opowiada się za teorią, zgodnie z którą za antybizantyńskie przekonania obecne na zachodzie Europy w dużej mierze odpowiadają właśnie normańscy kronikarze (s. 89-105). Z kolei z bizantyńskich źródeł, według rosyjskiego historyka, nie wyłania się tak mocno negatywny stosunek do normańskich wojowników – Bizantyńczycy potrafili bowiem docenić ich umiejętności militarne, jak i dyplomatyczne, z odpowiednim użyciem zdrady włącznie. Rosyjski badacz zasugerował również interesującą możliwość interpretacyjną bizantyńskiego oburzenia na niedotrzymywanie umów przez Normanów – wynikało ono wg niego z wyższych standardów stawianych normańskim przybyszom w stosunku do tych, jakie Bizantyńczycy reprezentowali wobec innych „barbarzyńców”. Od „Franków”, przedstawicieli zachodniego chrześcijańskiego rycerstwa, oczekiwali po prostu więcej niż od koczowników (s. 106-142).

Za dość udaną należy uznać zaprezentowaną w pracy rekapitulację ustaleń takich autorów jak Paul Magdalino czy Jean-Claude Cheynet dotyczącą powodów, dla których Normanowie znaleźli się w II połowie XI w. w temie Armeniakon – oddalenie od Konstantynopola, brak bezpośredniego dostępu do morza, a także osłabienie siły małoazjatyckich rodów arystokratycznych (s. 106). Omówienie historiografii armeńskiej (autorów takich jak Mateusz z Edessy, Michał Syryjczyk) pozwoliło V. V. Prudnikovowi na sformułowanie tezy o niezwykle pozytywnym wizerunku Normanów w tych źródłach, gdzie zostali uznani za obrońców chrześcijan na wschodzie, w zastępstwie zawodnych Bizantyńczyków (s. 160-180). Interesująca wydaje się być też, zawarta w ostatnim rozdziale pra-

cy, hipoteza dotycząca wykorzystania tzw. mitów o trojańskim pochodzeniu (Normanów i Turków) do legitymizowania rzekomych normańskich praw do ziem położonych w Azji Mniejszej (np. Armeniakonu - s. 193-229).

3.6. Dysertacja Jewgienija A. Zabołotnego⁴² dotyczy podziałów w chrześcijaństwie syryjskim. Autor omówił zagadnienie reakcji soborów perskich (od V do VII w.) na działania podejmowane przez cesarzy bizantyńskich w kwestiach religijnych, m.in. Zenona czy Justyniana Wielkiego. Analiza teologów i soborów Kościoła Wschodu pozwoliła badaczowi na sformułowanie tezy, że w kwestiach doktrynalnych można wydzielić aż cztery linie rozwojowe perskiego chrześcijaństwa⁴³, z których tylko jedną można uznać za w pełni nestoriańską. Co więcej, oficjalne zwycięstwo tej ostatniej, na czele której stał Babbaj Wielki (podczas soboru z 612 r.) nie oznaczało, że pozostałe całkowicie zanikły. J. A. Zabołotnyj nie jest jednak pierwszym autorem, który sformułował podobne wnioski – wykorzystał w dużej mierze dorobek Nikołaja N. Selezniowa, który podważył w swoich licznych pracach na temat Kościoła Wschodu, chrześcijaństwa syryjskiego i jego relacji z władcami muzułmańskimi formułowane wcześniej hipotezy o istotnej roli w przyjęciu nauk nestoriańskich przez Narsea i sobór w Ktezyfonie-Seleucji w roku 486. Omawiana praca dostarcza sporą dawkę informacji na temat historii rozwoju syryjskich tradycji chrześcijańskich, reprezentowanych przez takich teologów jak Afrahat, czy Efrem (s. 60-97)⁴⁴. Osobny rozdział poświęcony został działalności szkół antiocheńskiej i mezopotamskiej (związanej z takimi ośrodkami jak Edessa, czy Nisibis - s. 98-154)⁴⁵,

⁴² J.A. Zabołotnyj, *Istorija konfessijonalnogo razdielenija sirijskogo christianstva i razvitije christologii v IV-VIII vekach*, dissertacja kandydata istoricheskich nauk, Moskwa 2016, ss. 375.

⁴³ Zgodnie z tezą autora możemy wyróżnić następujące: syryjską chrystologię dwóch hipostaz lub nestorianizm w ścisłym tego słowa znaczeniu (Babbaj Wielki i sobór z 612 r.), teodorianizm (Narsea i większość soborów Kościoła Wschodniego od 486 do końca VI w.), umiarkowany nestorianizm katolikosza Szabriszo I oraz nauczanie Henana z Adiabeny – s. 222-227.

⁴⁴ Wykazując w tym rozdziale, że nauki wspomnianych teologów nie dawały żadnych powodów, by uznać je za odbiegające od poglądów ortodoksyjnych, a tradycje przez nich zapoczątkowane utrzymywały się wśród syryjskich chrześcijan aż do powstania kontrowersji stworzonej przeciw przez teologów proveniencji greckiej – Teodora z Mopsuestii czy Nestoriusza.

⁴⁵ Rosyjski badacz skupił się też na postaci Henana z Adiabeny, wieloletniego zwierzchnika szkoły w Nisibis, który podważając konsekwentnie poglądy Teodora z Mopsuestii, wdał się w konflikt z perskim duchowieństwem, co miało wyraz w odrzuceniu jego idei na licznych perskich soborach w końcu VI w. Mimo że zwalczany przez reprezentantów Kościoła Wschodu Henana pozostawał na

choć przedstawione zostały wyłącznie w perspektywie teologicznej, brakuje tutaj nawet podstawowych informacji dotyczących historii funkcjonowania tych ośrodków⁴⁶. Główną część pracy stanowią rozważania na temat funkcjonowania Kościoła Wschodu i jego relacji zarówno z państwem Sasanidów, jak i cesarstwem bizantyńskim – poczynając od osoby Narsesa⁴⁷, poprzez Mar Abbę, Józefa oraz Abrahama z Bet-Rabban, aż po Babbaję Wielkiego⁴⁸ i Izaaka Syryjczyka⁴⁹. W dysertacji przedstawione zostały zagadnienia powstawania wspólnot chrześcijańskich na terenie Persji, a także politycznego kontekstu funkcjonowania katolikosa Seleucji-Ktezyfonu. J. A. Zabołotny przedstawił m.in. oficjalne stanowisko Dadiszy I z soboru w 424 r., który stwierdził jednoznacznie, że Kościół Wschodu nie pozostaje w jakiegokolwiek zależności od oj-

swoim stanowisku aż do 610 r. (od 571), co doprowadziło do opuszczenia szkoły przez wielu nestorian. Według autora dysertacji kluczowy sobór w 612 r. zwołany został m.in., by potępić nauki głoszone przez spadkobierców Henana - s. 179-191. Oprócz szkoły w Nisibis omówiono również zagadnienia związane z innym istotnym ośrodkiem naukowych chrześcijaństwa wschodniosyryjskiego, mianowicie monasterem Abrahama Wielkiego z Kaszkaru na górze Izla obok Nisibis.

⁴⁶ Zagadnienia te opisane zostały m.in. w: A. Andrzejuk, *Św. Efreem Syryjczyk i jego szkoły jako ogniwo pomiędzy antyczną kulturą grecką a arabskim i łacińskim średniowieczem*, [w:] *Niemuzulmańskie mniejszości Iraku. Historia – kultura – problemy przetrwania*, red. M. Abdalla, Poznań 2008, s. 199-208; A. Izdebski, *The School of Nisibis. An ancient religious community?*, „*Orientalia Christiana Cracoviensia*” 2019, t. 2, s. 27-72; idem, *Kanony Szkoły z Nisibis. Wprowadzenie*, „*U schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze*” 2014, t. 13, s. 101-114; idem, *Kanony szkoły w Nisibis. Przekład*, „*U schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze*” 2014, t. 13, s. 115-132; M. Abdalla, M. Rucki, *Klasztory jako ośrodki działalności pisarzy syriackich*, „*Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego*” 2016, t. 36, s. 129-152.

⁴⁷ Autor szczegółowo analizuje życiorys Narsesa, skupiając się przede wszystkim na elementach związanych z wpływem konfliktów bizantyńsko-perskich na życie syryjskiego teologa, np. osobistej obrony przed oskarżeniami o sprzyjanie Bizantyńczykom w postaci listu do szachinszacha Kawada I. Rosyjski badacz wyodrębnił również różnice pomiędzy nauczaniem Narsesa a Afrahatem czy Efremem, udanie udowadniając, że poglądy reprezentowane przez tego pierwszego stały w sprzeczności z wcześniejszymi syryjskimi tradycjami – s. 155-166.

⁴⁸ Przedstawiając sylwetkę Babbaję Wielkiego, zarówno w kontekście propozograficznym, jak i teologicznym, autor zauważył też odniesienia syryjskiego teologa do Bizantyńczyków, m.in. Justyniana Wielkiego, którego nazywał w swoich pismach głosi-cielem kłamstwa, złorzeczącym, nieczystym, a jego anatemy nazywał pustymi – s. 191-219.

⁴⁹ Inaczej Izaaka z Niniwy, aczkolwiek rosyjskiego badacza interesuje on wyłącznie w kontekście nawiązania do Teodora z Mopsuestii i Nestoriusza. Więcej na temat tego teologa w: W. Hryniewicz, *The Challenge of Our Hope. Christian Faith in Dialogue*, Washington 2007, s. 79-90.

ców zachodnich, a także działania Bar Saumy z Nisibis, który próbował doprowadzić do unifikacji kościoła perskiego w porozumieniu z szachami perskimi. Autor nieco miejsca poświęcił polityce Chosroesa II wobec chrześcijan – omawiając kariery dworskie takich osób jak Tymoteusz z Nisibis, Gabriel z Singary, Jazdyn oraz żon Marii⁵⁰ i Szirin. Autor wspominał co prawda o życzliwości Chosroesa wobec chrześcijan (np. dary dla kościoła św. Sergiusza w Sergiopolu w związku z ciążą Szirin), znacznie istotniejszy ciężar ma jednak jego ocena całości panowania jako mającego negatywny skutek dla funkcjonowania Kościoła Wschodu – poprzez zorganizowanie dość licznych akcji przesiedleń monofizytów na tereny perskie, jak i braku zgody na wybór katolikosa w latach 609-628, co doprowadziło do utraty dominującej pozycji przez nestorian i przejmowania wpływów przez monofizytów.

Zgodnie z jedną z głównych tez zawartych w pracy, na zwycięstwo opcji nestoriańskiej w Kościele Wschodu na przełomie VI i VII w., oprócz zwiększenia się populacji monofizytów w państwie perskim oraz potrzeby wykazania się lojalnością wobec Chosroesa II i odsunięcia od siebie podejrzeń o współpracę z Bizantyńczykami, wpływ miała negatywna reakcja na politykę religijną cesarzy bizantyńskich, szczególnie Justyniana (s. 222-227). Autor omówił m.in. reakcję katolikosów na poczynania Justyniana Wielkiego w końcu jego panowania, m.in. sobór z 554 r. zwołany przez katolikosa Józefa, gdzie polemizując z tezami II soboru konstantynopolińskiego z 553 r. ojcowie Kościoła Wschodu podkreślali jednocześnie swoje związki z soborem chalcedońskim. W tej perspektywie ważne jest omówienie spotkania, do jakiego dojdzie miało w 562/3 r. pomiędzy przedstawicielami Kościoła Wschodu a cesarzem (za zgodą Chosroesa I), gdzie różnice doktrynalne zostały znacznie mocniej zdefiniowane niż miało to miejsce podczas późniejszych soborów perskich do końca VI w., podczas których skłaniano się niekiedy do przyznania racji części twierdzeń neochalcedonian (s. 167-178).

Pomimo wielowątkowości zaprezentowanej narracji należy zwrócić uwa-

⁵⁰ Autor nie odwołuje się jednak do badań Wilhelma Bauma, który sugeruje, że wspomniana Maria mogła być członkinią haremu Chosroesa II pochodzącą z terenów cesarstwa, ale z pewnością nie mającą związków z rodziną cesarską, jak nakazywałaby sądzić tradycja – zob. W. Baum, *Christian Queen, Myth of Love. A Woman of Late Antiquity. Historical Reality and Literary Effect*, Piscataway 2004, s. 24-28

gę na kilka niedociągnięć, z których jednym z głównych jest pominięcie wielu kwestii dotyczących relacji pomiędzy dworem perskim a hierarchami kościoła wschodniego, jak chociażby brak wątku dwóch wykluczających swoje decyzje synodów z lat 484-485 (w Bet Laphath i Bet Edrai) i roli w nich Bar Saumy, a także brak rozwinięcia zagadnienia synodu z 497 r., który jest dowodem na silny wpływ szachów na decyzje podejmowane podczas zgromadzeń biskupich⁵¹. Pomijając powyższe uwagi warto polecić pracę, szczególnie osobom niezajmującym się tą tematyką na co dzień, także ze względu na dobrze opracowaną bazę źródłową (s. 228-266) oraz tłumaczenia z języka syryjskiego takich autorów jak Afrahat, Efreem Syryjczyk, Narses, czy Babbaj Wielki (s. 267-375).

Bibliografia

Abdalla M., Rucki M., *Klasztory jako ośrodki działalności pisarzy syriackich*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2016, t. 36.

Andrzejuk A., *Św. Efreem Syryjczyk i jego szkoły jako ogniwo pomiędzy antyczną kulturą grecką a arabskim i łacińskim średniowieczem*, [w:] *Niemuzulmańskie mniejszości Iraku. Historia – kultura – problemy przetrwania*, red. M. Abdalla, Poznań 2008.

Baum W., *Christian Queen, Myth of Love. A Woman of Late Antiquity. Historical Reality and Literary Effect*, Piscataway 2004.

Brown P., *Świat późnego antyku. Od Marka Aureliusza do Mahometa*, tłum. Podzielna A., Warszawa 1991.

Dijenis Akritas. Opowieść z kresów bizantyjskich, przeł. i oprac. Borowska M., Warszawa 1998.

Epifanovich S. L., *Maksim Ispowiednik i vizantijskoje bogoslovije*, Kijów 1915.

Guillaumont A., *Un philosophe au désert. Évagre le Pontique*, Paris 2004.

Gu Ming Dong, *Sinologism. An Alternative to Orientalism and Postcolonialism*, New York 2013.

Hryniewicz W., *The Challenge of Our Hope. Christian Faith in Dialogue*, Washington 2007.

Izdebski A., *Kanony szkoły w Nisibis. Przekład*, „U schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze” 2014, t. 13.

⁵¹ Więcej na ten temat: J. Żelazny, *Chrześcijananie w otoczeniu szacha. Problem inkulturacji na podstawie ustawodawstwa synodalnego Kościoła Orientalnego przetomu V i VI wieku*, „Vox Patrum” 2015, t. 35, s. 633-646.

Izdebski A., *Kanony Szkoły z Nisibis. Wprowadzenie*, „U schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze” 2014, t. 13.

Izdebski A., *The School of Nisibis. An ancient religious community?*, „Orientalia Christiana Cracoviensia” 2019, t. 2.

Jarcev S. V., *Antichnaja civilizacija i barbary severnogo Prichernomorja v uslovijah etnicheskich migraciji*, dissertacja doktora istoricheskich nauk, Biełgorod 2016.

Kazhdan A., Franklin S., *Studies on Byzantine Literature of the Eleventh and Twelfth Centuries*, Cambridge 1984.

Kolb F., *Późnoantycznego władcy. Ideologia i autoprezentacja*, przekł. A. Gierlińska, Poznań 2008.

Kuranc J., *Akcja dyplomatyczna Bizancjum i jego sąsiadów w latach 433-468 (na podstawie fragmentów historyka Priskosa)*, „Roczniki Historyczne” 1964, t. 12.

Kuranc J., *Wyprawa poselstwa wschodniorzymskiego na dwór króla Attyli*, „Meander” 1957, t. 12.

Lubohonskaja O. V., *Uchenije ob energiji v vizantijskoj filozofsko-bogoslovskoj mysli IV-VII vekow*, dissertacja kandidata filozofskich nauk, Petersburg 2016.

Lurie V. M., *Istorija vizantijskoj filozofiji*, Petersburg 2006.

Lurie V. M., *Iz Ierusalima w Aksum cherez Solomona. Arbaichnyje predanija o Sijonie i Kovchege Zavieta w sostave Kebra Negest i ih transliacija cherez Konstantinopol*, „Christijanskij Vostok” 2000, t. 2.

Luttwak E., *The Grand Strategy of the Roman Empire, From the First Century A.D. to the Third*, Baltimore 1976.

Marin Ş., *Il mito delle origini. La cronachistica veneziana e la mitologia politica della citta lagunare nel Medio Evo*, trad. G. Avanzini, Ariccia 2017.

Marin Ş., *The Venetian Community – Between Civitas and Imperium. A Project of the Capital's Transfer from Venice to Constantinople. According to the Chronicle of Daniele Barbaro*, „European Review of History” 2003, t. 10.

Marin Ş., *The Venetian “Empire” in the East. The Imperial Elections in Constantinople on 1204 in the Venetian Chronicles Representation*, „Annuario” 2003, t. 5.

Marin Ş., *Venice and translatio imperii. The Relevance of the 1171 Event in the Venetian Chronicles Tradition*, „Annuario” 2001, t. 3.

Matova J. B., *Puteshestvija v vizantijskoj agiografiji IX-XII v. Osobennosti hudozhestviennogo voploshchenija*, dissertacja kandidata filologicheskich nauk, Moskwa 2016.

McKee S., *Greek Women in Latin households of Fourteenth Century Venetian Crete*, „Journal of Medieval History” 1993, t. 19.

McKee S., *The Revolt of St Tito in Fourteenth Century Venetian Crete. A Reassessment*, "Mediterranean Historical Review" 1994, t. 9.

McKee S., *Uncommon Dominion. Venetian Households in Fourteenth Century Venetian Crete*, "Speculum" 1995, t. 70.

Ożóg M., *Podróże duchownych w Kościele starożytnym odbywane na polecenie panujących*, [w:] *Kulturotwórcze i religijne aspekty podróży duchownych*, red. Qurini-Popławska D., Burkiewicz Ł., Kraków 2014.

Parvis S., *Marcellus of Ancona and the Lost Years of the Arian Controversy 325-345*, Oxford 2006.

Picchio R., *Litteratura della Slavia ortodossa (IX-XVIII sec.)*, Bari 1991.

Pikin A. V., *Politicheskije missiji cerkovnyh dejatielej v sistemie posolskogo vzaimodiejstvija konca IV-piervoj chetvrti VI veka*, dissertacja kandidata istoricheskich nauk, Iwanowsk 2016.

Prudnikov V. V., *Normanny v Maloj Aziji v XI-XII vv.*, dissertacja kandidata istoricheskich nauk, Moskwa 2016.

Refoulé F., *Christologie d'Évagre et l'Origénisme*, „Orientalia Christiana Periodica” 1961, t. 27.

Refoulé F., *Rêves et vie spirituelle d'après Évagre le Pontique*, „Supplément à La Vie spirituelle” 1961, t. 14.

Sljadz A. N., *Vojenno-politicheskije problemi odnoszeniji Vizantiji i Rusi XI-nachala XII vekov*, dissertacja kandidata istoricheskich nauk, Petersburg 2016.

Stelnik E. V., *Puteshestvie w mir inoj. Obraz Charona/Charosa w kulture i religijoznom soznanii vizantijskogo obshchestva*, dissertacja kandidata istoricheskich nauk, Wołgograd 2016.

Tatarchenko S. N., *Rospis' cerkvej monastyryja Kincvisi w kontekste gruzinskogo i vizantijskogo iskusstva*, dissertacja kandidata iskusstvovozvanija, Moskwa 2016.

Trushnikova A. V., *Tip besstolpnogo brama v arhitekture Drevnej Rusi i Vizantiji XI-XV vv.*, dissertacja na kandidata iskustvoviedienija, Petersburg 2016.

Vaggione R. P., *Eunomius of Cyzicus and the Nicene Revolution*, Oxford 2000.

Vasilik V. V., *Otrazhenije zhizni cerkwi i imperiji w pamiatnikah vizantijskoj gimnografiji*, dissertacja doktora istoricheskich nauk, Petersburg 2016.

Vozchikov D. V., *Obrazy Vizantiji i Vostoka w Venecijanskom narrativie XIV-XV vekov*, dissertacja kandidata istoricheskich nauk, Uralski Uniwersytet Federalny, Jekaterynburg 2016.

Zabołotnyj J. A., *Istorija konfessijalnogo razdielenija sirijskogo chrestijanstva i razvitije christologii v IV-VIII vekah*, dissertacja kandidata istoricheskich nauk, Moskwa 2016.

Żelazny J., *Chrześcijaństwo w otoczeniu szacha. Problem inkulturacji na podstawie ustawodawstwa synodalnego Kościoła Orientalnego przełomu V i VI wieku*, „Vox Patrum” 2015, t. 35.